

Nr. 27.



Cena prenumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznośnienie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 15.—
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:

Wt. 28. I Ob. Św. Agnieszki
Sr. 29. I Franciszka Salez.
Czw. 30. I Martyny
Piąt. 31. I Piotra Nolaszko

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 28 stycznia 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

TELEGRAM: WARSZAWA. W sobotę, 1 lutego 1919 r. wystąpi gościnnie w Teatrze Wielkim przy ul. Konstantynowskiej 16 z zespołem artystów w reż. **Wojciech Brydziński**

W najnowszej 5-aktowej komedii Boł. Górczyńskiego

151 2 **Nowość!**

„**Rzeczywistość**“ **Nowość!**

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni Roszkowskiego od godz. 11 rano do 2 po poł. i od 4 do 7 wiecz.

Wynik wyborów w Łodzi.

Na 195.003 uprawnionych do głosowania, głosowało 154,402 wyborców, z czego na połączone listy 8, 9 i 12 padło 56,830 głosów, w tym na listę nr. 9 narodowego Związku robotniczego 35,080 głosów, na nr. 8 zjednoczonych stronnictw demokratycznych 18,952 i na nr. 12 Klubu mieszczańskiego 2794. Połączone listy 1 i 6 otrzymały 33,904 głosy, z czego na listę 1 P.P.S. padło 32,740 i na nr. 6 Niezawisłości Narodowej 1,164. Lista nr. 3 niemiecka otrzymała 18,130 głosów, lista nr. 7 sjonistów 16,262 wreszcie lista nr. 5 ortodoksów żydowskich 12,748. Pozostałe listy otrzymały tak małą liczbę głosów, że odpadły zupełnie.

Z zestawienia tego wyniku, że na listę nr. 9 przypadły mandaty 3, na nr. 8 mandaty 2, na nr. 1, mandaty 2, na nr. 3 mandat 1, na nr. 7 mandat 1 wreszcie na nr. 5 mandat 1.

W ten sposób z miasta naszego wybrani zostali na posłów do Sejmu:

- 1) **Leopold Skulski**, (Zjedn. stron. dem.) inżynier,
- 2) **Antoni Harasz**, (Zjedn. stron. dem.) robotnik,
- 3) **Walenty Michalak**, (N. Z. R.) robotnik,
- 4) **Ludwik Waszkiewicz**, (N. Z. R.) nauczyciel,
- 5) **Jan Dąbrowski**, (N. Z. R.) bankowiec,
- 6) **Bronisław Ziemięcki**, (P. P. S.) technik,
- 7) **Aleksander Napiórkowski**, (P. P. S.) literat,
- 8) **Józef Spickierman**, (niemiec) rzemieślnik,
- 9) **Moszek Ele Halpern**, (ort. żyd.) rabin,
- 10) **Jerzy dr. Rosenblatt**, (sjonista) lekarz.

W nocy aż do rana główna komisja wyborcza zajęta była sprawdzaniem unieważnionych głosów. Jest jednak rzeczą prawieże wykluczoną, by w ogłoszonym powyżej wykazie wybranych posłów, mogła zająć jeszcze jakakolwiek zmiana.

Wybory w Łodzi wywołały dosyć znaczne zainteresowanie. Onegdajszy dzień był bardzo ruchliwy i gorący. Na ulicach wrzało. Każde ze stronnictw, które wystawiły swoje listy nie szczędziły ani pracy, ani zabiegów, ani pieniędzy. Bibuła była w robocie, a często nawet taka brzydka bibuła, świadcząca o niskim instykcje współbiegających się stronnictw, o nieczystych intencjach.

„Przyjdźcie do naszego lokalu po karty do głosowania“, ale na jaką listę nie wymieniano tylko wskazywano lokal biura wyborczego.

Nic to nie pomagało owemu stronnictwu, przegrało sromotnie, pozostał jeno wstyd i niesmak po tych sztuczkach.

Co może jedność, niech poświadczy lista niemiecka. Nie było partii, nie było stronnictw, nie było burżujów, ani robotników, byli tylko Niemcy.

Ci szli razem ręką w rękę i otrzymali bajeczny rezultat. Żaden głos nie zginął. Otrzymali jeden zupełny mandat i bardzo duży ogonek, który mogliby przekazać któremu ze stronnictw, lub pozyskać dla siebie uzupełnienie. Nie poszli z nikim.

Niech z tych głosów niemieckich, tej łączności ich i wartości, polak wyniesie podwójną naukę. Jak trzeba swojej sprawie bronić i z kim ma do czynienia, z kim się mu zetrzeć potrzeba.

U nas było djabli wiedzą ile stronnictw i ile malkontentów. Jeden ze zbiegów z pewnego stronnictwa, za to, że go na listę nie postawiono, psuł robotę. A był to inteligent i w dodatku człowiek, któremu podobne machinacje nie przystawały.

Przytem dużo zarozumiałości. Zaledwie jak 3 insytucja przed paru tygodniami powstała, już chce mieć własnego posła.

Na co liczyła? Było-ż to poparcie narodowej roboty? chociaż w zasadzie o tem psuciu nie myślała — prędzej o własnej ambicji.

Wiele też napływa skarg, że z magistratu listy wyszły nie zupełne, lub tam zaginęły. Dr. Haberlau zapewnia, że na jego liście powciągane były osoby, które potem na listach magistrackich się nie znalazły. To samo powtarza się w wielu innych miejscach.

Prawda, że każdy powinien był dopilnować swego, ale skoro ktoś sam formował listę i siebie na nią osobiście wpisał, ten sądził, że na pewno na niej się znajdzie, a tymczasem musiał odejść z kwitkiem.

Nasiona warzywne i kwiatowe tylko z roku 18-go poleca Zakład ogr. L. Kofczkowskiego Piotrkowska 33. 115 t3

Galanterję męską i damską koszule męskie i krawaty :: :: poleca :: ::

Wł. Janiszewska Przejazd 16

Sklep bogato zaopatrzone. Ceny przystępne.

Nie przyzwyczajony jest mieszkaniec Łodzi, a bardziej jeszcze kraju całego do wyborów i dlatego wiele niedokładności i duże zamieszanie.

W Łodzi było list 13. Numer pierwszy listy należał do P. P. S. która wystawiła jako kandydatów na czele:

Bronisława Ziemięckiego technika z Warszawy—Hoża nr. 50 i Aleksandra Napiórkowskiego literata Łódź Średnia nr. 20.

Po za nimi idą: Franciszek Pudlarz tkacz i Antoni Remiszewski nauczyciel ludowy. Prawdopodobnie Ziemięcki przejdzie w innym okręgu, a Napiórkowski być może ustąpi. Wtedy zostaliby posłami dwaj ostatni.

Toż można powiedzieć o liście 3, niemieckiej, na której wystawiony jest p. Józef Spickierman rzemieślnik. Na drugim i trzecim miejscu stoją pp. Utta i Habermann pierwszy nauczyciel, drugi dyrektor gimnazjum. Lista nr. 8, demokratycznego Zjednoczenia ma na pierwszym numerze inżyniera p. Leopolda Skulskiego, na następnych Harasza i Wolczyńskiego. Ta lista niezawodnie nie ulegnie zmianie. Winstujemy panu Skulskiemu wyboru, jestto, jeden z wybitniejszych posłów polskich. W liście numer 9 był już zapewniony wybór p. Ludwika Waszkiewicza, nauczyciela, choćby tylko stronnictwo to zyskało jeden głos. W tedy bowiem stojący na pierwszym numerze p. Walenty Michalak, robotnik, miał ustąpić. Obecnie o to niema obawy. Listę poparły bardzo sfery pracujące tak, że — przeszedł też jeszcze Jan Dąbrowski. Zapewniają nas, że leader tego stronnictwa p. Waszkiewicz ma stanąć w Sejmie na szerszym stanowisku, niż to które w Łodzi sobie zakreślił.

Lista nr. 12, jakkolwiek była narodowa, nie mogła liczyć na powodzenie, a tem więcej lista Niezawisłości, która przepadła doszczętnie. Tak się mniej więcej dadzą scharakteryzować wybory do pierwszego Sejmu w Łodzi.

Z żydowskich list przeszło tylko dwóch kandydatów. Z listy nr. 5 Moszek-Ele Halpern, rabin i z listy nr. 7 Jerzy dr. Rosenblatt lekarz. Rezultat, jak na Łódź i łódzkie stosunki, jest nadzwyczajny!

Nadmienić należy, iż w wyborach tłumny udział wzięły kobiety. Tej okoliczności przypisać należy niespodziankę, jaką wybory zgotowały niektórym stronnictwom politycznym, w pierwszym rządzie Polskiej Partji Socjalistycznej.

Paderewski o bolszewikach.

Korespondent amerykańskiego biura prasowego mr. Hyat, w czasie ostatniego swego pobytu w Warszawie, miał rozmowę z Paderewskim na temat bolszewizmu. Według sprawozdania korespondenta tego, Paderewski w ten sposób miał się wyrazić o bolszewizmie:

„Jeśli wojna ta wyjdzie na korzyść ludzkości, bolszewizm musi być zduszony. Gdyby Polsce nie udzielono pomocy w utworzeniu tamy przeciw bolszewikom, nie byłoby wolności i sprawiedliwości. Wszak byłoby dziś możliwym pożyczyc Polsce setkę oficerów sztabowych, jako nauczycieli, sprzedać zapasy wojenne, odzież i buty, pomódz do wyekwipowania armji. Polska ma ludzi. Jest np. w Gdańsku fabryka, mająca półtora miliona zwojów amunicji, którą można by jej odstąpić. Bo niema wątpliwości, że my musimy powstrzymać falę bolszewizmu.

Co się tyczy antypolskiej propagandy — mówił Paderewski — pragnąłbym, by wyjaśniono, że w Polsce niema nienawiści klasowej. Polska nie jest krajem rewolucyjnym. U nas wszystkie reformy są możliwe bez rozlewu krwi“.

Sledztwo w sprawie Kalisza.

Na skutek decyzji ministra sprawiedliwości z dnia 10 stycznia 1919 roku przystąpiła do pracy komisja — jak o tem już donosiliśmy — dla prowadzenia śledztwa w sprawie zniszczenia Kalisza przez niemców r. 1914.

Obecnie komisja, mając na celu dokładne wyjaśnienie przyczyn i rozmiarów nieszczęścia kaliszczan, wzywa niniejszem wszystkie osoby, które mogłyby udzielić w tej sprawie jakichkolwiek bądź wiadomości, a głównie żołnierzy — polaków, którzy wraz z niemcami do Kalisza wkroczyli, o zgłoszenie się ustnie lub piśmiennie do miejsca urzędowania w Kaliszu, ul. Kościuszki, magistrat, 2 piętro, pokój nr. 10—11.

Ponieważ kraj cały interesuje się wynikiem śledztwa w sprawie pogromu Kalisza, komisja prosi wszystkie pisma polskie o przedrukowanie niniejszego ogłoszenia, co może ułatwić zebranie materiału.

Pomóżcie inwalidom.

Dziesiątki tysięcy nieszczęsnych ofiar-inwalidów wielkiej wojny europejskiej wzywają Was.

Przez cztery z górą lat żołnierze-polacy spełniali swe wielkie posłannictwo na rodzinnych polach i dalekiej obczyźnie. Pod skwarnem niebem Persji, wśród skał Kaukazu i w wąwozach Karpat walczył żołnierz-polak częstokroć okracieństwem losu, przymusem najeźdźców kierowany, mierząc w pierś brata. Lecz w pierś polaka pokrytej wrogim, obcym mundurem, było zawsze polskie serce i głos wielki wołał w niem: Za „Ojczyznę i za oswobodzenie“.

Obywatele, uciekamy się do Was skrwawieni, zgnęźniali, niezdolni do pracy.

Spełnijcie swój obowiązek obywatelski — pomóżcie inwalidom. Zbieranie datków pieniężnych po domach dla niezdolnych do pracy, sierot i wdów poległych i bezrobotnych, rozpoczęło się wczoraj i trwać będzie do nadchodzącej niedzieli 2 lutego.

Nie odmawiajcie zatem datków delegatom, jacy się u Was zgłaszają. Nie zamykajcie przed nimi drzwi. A gdy w dniu ostatnim zbierania ofiar w niedzielę 2-go lutego na ulicach Łodzi ukaza się pachołeta polskie z puszkami, jako w dniu znaczką na inwalidów, niech nie będzie dłoni, któraby bodaj groszowy datek doniej wrzuciła.

Delegaci, którzy zbierają datki po domach, zaopatrzeni są w specjalne listy uwierzytelniające, podpisane przez policję.

Ofiarodawców prosimy o wypisywanie zaofiarowanych sum i przedmiotów atramentem.

Zarząd.

Zywność tanieje.

a) Zaraz po wyjściu niemców z Łodzi zauważano, że artykuły spożywcze spadły nieco w cenie. Pociuszający ten fakt trwał jednak nie długo, gdyż po kilku tygodniach ceny zaczęły się znów podnosić i doszły do pierwotnej normy, a niektórych artykułów, jak masła i jaj nawet ją przekroczyły.

Ou tygodnia nastąpił znów spadek cen i to nawet znaczny na niektóre produkty. I tak np. prz. gdy do niedawna za funt chleba pytlowego płacono mk 1.40, obecnie płaćą mk 1,10

kopa jaj jest po 35 mk, funt mięsa wołowego kosztował mk 3.50 do 3.80, obecnie mk 2.50 do 2.80, wicprzowego — dawniej mk 5.50, obecnie 4 mk, funt kaszy orkiszowej 2 mk, obecnie mk 1.20, funt cukru (faryny) przed trzema dniami kosztował mk 7.50, obecnie mk 5 i niżej, mąki pszennej mk 3,50, obecnie mk 2 i niżej, cena słoniny spadła o połowę, dawniej 14 mk, obecnie 7 do 8 marek.

Cena ziemniaków pozostała bez zmiany, mianowicie od 33 do 38 mk za korzec (jak wiadomo ziemniaki najtańsze są zwykle zaraz po wykopaniu), cena funta ryżu spadła z 12 mk do 7 mk, funt kawy (dawniej 20 do 25 mk) obecnie 12 do 15 mk, funt herbaty w dobrym gatunku, który kosztował 65 mk, obecnie 45 mk.

KRONIKA.

— W sprawie uwolnień z wojska.

Aż do czasu zorganizowania wszędzie okręgowych i powiatowych komend uzupełnień i wydania nowych w tej mierze przepisów, jak nam urzędowo komunikują, tymczasowo prawo uwalniania z wojska żołnierzy (aż do podchorążego włącznie) przysługuje wyłącznie D. O. G. co do wszystkich oddziałów, urzędów, zakładów i instytucji wojskowych rozlokowanych na obszarze danego D. O. G. Prawo uwalniania z oddziałów, znajdujących się w linii bojowej, poza obszarem okręgów generalnych, położonych należy do tego D. O. G., z którego oddział na front przybył.

Zwolnienie żołnierza z wojska może nastąpić z trzech powodów: 1) niezdolności do służby ze względu na stan zdrowia (z rentą lub bez) 2) uzasadnionej reklamacji ze strony instytucji lub rodziny, wreszcie 3) orzeczenia sądu, iż dana jednostka ze względu moralnych do wojska się nie nadaje.

Dokumenty, stanowiące we wszystkich wypadkach podstawę zwalniania tudzież wszystkie dokumenty osobiste zwolnionego, mają być odesłane do tej P.K.U., w której zwolniony w swoim czasie do wojska się zaciągnął, lub w obrębie której obrał sobie stałe miejsce zamieszkania.

— Ciągnięcie obligacji.

a) W lokalu urzędu starszych Zgromadzenia kupców odbyło się onegdaj publiczne ciągnięcie obligacji, emitowanych na budowę gmachu szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego, a podlegających umorzeniu w 1917 i 1918 roku.

Wylosowano następujące numery: 32, 50, 135, 149, 192, 262, 283, 363, 383, 394, 429, 444. Wypłatę uskutecznią Bank Handlowy w Łodzi, za odpowiednim pokwitowaniem i zwrotem obligacji.

Bank ten uskutecznić będzie również wypłatę należności za kupony od obligacji zgromadzenia kupców, płatne 1-go lipca 1917 r., oraz 1-go lipca 1918 r.

— Na roboty publiczne.

a) Otrzymało zawiadomienie, że ministerjum robót publicznych wyasygnowało 3,500,000 mk. na roboty publiczne w obwodzie łódzkim, z których 1,500,000 marek wypłacone będą w dniu 15 lutego.

Według projektu, przedewszystkiem rozpoczną się roboty około budowy szosy — Łódź-Rzgów, których koszty obliczono na 800,000 mk., następnie prowadzona będzie budowa szosy Szczerców-Lubiec oraz oczyszczenie z błota dróg w obwodzie łódzkim. Niezależnie od tego, z powyższej sumy pokryte zostaną koszty robót miejskich, między innymi roboty przygotowawcze około budowy szpitala dla chorych zakaźnych, na co już w swoim czasie tow. gazowni przeznaczono zwyżkę z dochodów tego przedsiębiorstwa.

— O pozyskanie robót.

a) Polski związek zawodowy cieśli i stolarzy wystąpił do magistratu z propozycją powierzenia związkowi robót w chodzących w zakres działy budowlanego, które dotychczas oddawane były przez magistrat poszczególnym przedsiębiorcom. Projektowane roboty związek prowadzić będzie na swoją odpowiedzialność, dając gwarancję solidnego i dokładnego wykonania ich.

Wobec tego, że koszty administracyjne według obliczeń będą stosunkowo znaczne, związek

zamierza prowadzić roboty po cenach niższych aniżeli różni przedsiębiorcy.

— Wypłata płac.

a) Wypłata pensji nauczycielom szkół miejskich odbywać się będzie w środę 29, w czwartek 30 i w piątek 31 bm., od godz. 3-ej do 6-ej po południu. Kwity otrzymywać można w wydziale szkolnictwa od godz. 2-ej do 4-ej popoł.

— Odczyty.

a) W dniu 29 i 31 stycznia, w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej, odbędą się dwa odczyty znanego działacza społecznego ks. Oraczewskiego, pierwszy pod tytułem „Polska na przełomie“, drugi zaś „Dokąd idziesz Polsko?“.

— Kursy sadownictwa i owocarstwa.

Koło owocarzy warszawskiego Twa ogrodniczego urzędu w dn. 6, 7, i 8 lutego r. b. trzydniowe kursy sadownictwa i owocarstwa, przeznaczone dla osób, zajmujących się praktycznie tą gałęzią pracy.

Adres T-wa ogrodniczego warszawskiego ul. Bagatela nr. 3.

— Miejskie zakłady kąpielowe.

a) Uruchomione zostały dwa nowe zakłady kąpielowe miejskie — jeden przy ul. Wolborskiej № 35, drugi przy ul. Kruczej № 11.

Obecnie więc funkcjonować będzie pięć zakładów miejskich, kąpielowych.

— Z tow. techników.

Zebranie członków stow. techników, jakie odbył się miało 28 b. m. w sprawie likwidacji istniejącej przy stow. składnicy, odroczone zostało do 4 lutego b. r.

— Ze związku pracowników intelektualnych.

Istniejące przy Związku biuro rejestracji bezrobotnej inteligencji przejmie z dniem dzisiejszym 28 bm., państwowy urząd pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami. Biuro mieści się w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej № 115 i czynne jest codziennie od godz. 10-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej.

Wszyscy zarejestrowani w Związku, winni powtórnie zgłosić się do biura w celu uzupełnienia podanych wiadomości.

Ponadto każdy musi zaopatrzyć się przedtem w zaświadczenie rządcy domu lub Związku zawodowego, iż pozostaje bez pracy.

Zapomogi wypłacane będą przez państwowy urząd pracy po uskutecznieniu odpowiedniej kontroli.

— Żądania pracowników kąpielowych.

a) Związek pracowników kąpielowych zwrócił się do właścicieli zakładów z żądaniem ustanowienia wynagrodzenia w stosunku 15 proc. od każdego sprzedanego biletu 2) zniesienia dopłat właścicielowi przedsiębiorstwa za pranie dostarczonej przez niego bielizny, 3) zamykania zakładów w niedzielę i święta, 4) bezpłatnej pomocy lekarskiej, lekarstw i t. d.

— Żądania kominiarzy.

a) Obsługujący miasto nasze 29 kominiarzy, którzy przyłączeni są do straży ogniowej ochotniczej, pobierają obecnie do 60 marek tygodniowo. Uważając płacę tę za niewystarczającą, kominiarze ci wystąpili do zarządu tow. straży o podwyższenie płacy o 100%. Ponieważ zarząd straży z powodu braku funduszków, wywołanego nie płaceniem składek obywatelskich przez wielu właścicieli domów, żądaniu temu odmówił, kominiarze zwrócili się do magistratu, aby miasto przejęło dział kominiarski.

— Żądania pracowników hotelowych.

a) Związek pracowników hotelowych przedstawił właścicielom przedsiębiorstw hotelowych następujące żądania: 1) powiększenia pensji portjerom do 200 mk miesięcznie, bezpłatnego dla nich uniformu letniego i zimowego i dania im stałego pomocnika, wreszcie zwolnienia od prowadzenia meldunków policyjnych 2) dla pomocnika portjera 100 marek miesięcznie, oraz bezpłatnego uniformu, 3) pensji dla numerowego 75 mk miesięcznie, numerowej zaś 70 mk, przyczem otrzymywać winni życie i ubranie, 5) korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej i lekarstw, 6) uznania związku zawodowego, wreszcie wypowiedzenia miejsca na 3 miesiące naprzód.

— Zmiana lokalu.

a) Związek zawodowy woźnych i portjerów przeniósł swoją siedzibę z ulicy Ewangelickiej, do lokalu polskich związków zawodowych przy ul. Sienkiewicza № 22.

— Za prowadzenie agitacji.

a) Za prowadzenie agitacji, tuż obok biura wyborczego, policja aresztowała Szyję Głuckiego, Dawida Czolczyńskiego, Berka Jungewaję, Kalmana Epsztajna, Izidora Birnbauma i Bachmę Piotrowskiego, samych żydów. Aresztowanych odstawiono do wydziału kryminalnego.

— Zapaleni wyborcy.

k) W ubiegłą niedzielę wezwano pomocy pogotowia na ul. Wysoką nr. 18, gdzie w czasie kłótni a następnie bójki o programy stronnictw wyborczych, 40-letni Antoni M. ugodzony szczotką uległ złamaniu kości nosowej, ranom głowy i nadwężeniu brzucha, a 45-letni Antoni G., ugodzony talerzem otrzymał rany głowy i czoła.

— Uwieszenie fabrykantów.

a) W mieszkaniu prywatnym przy ul. Sienkiewicza nr. 8 robotnicy w liczbie 200 uwieźli pracownika i my Silbersteina p. Szepowałowa. Interwenjowała policja, która robotników rozpędziła, a Szepowałowa oswobodziła.

Do fabryki Ryszarda Szredala, przy ul. Ludwi nr. 50, przybyli robotnicy i uwieźli właściciela. Wznowiono policję, która robotników usunęła, a fabrykantów uwolniła.

W lokalu przy ul. Wólczanńskiej nr. 251, robotnicy uwieźli fabrykanta Walczaka. Na skutek interwencji policji, która rozpędziła robotników, Walczak został oswobodzony.

— Zamachy samobójcze.

k) Przy ul. Piotrkowskiej nr. 111 targnęła się na życie 25-letnia Zofia D. z Warszawy, wypijając fiasko karbolu i fiasko jodyny. Desperatce udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia, odwożąc ją następnie do szpitala przy ul. Karola nr. 28.

Przy ul. Ogrodowej nr. 30 usiłował pozbawić się życia rzeźnik Bolesław Urb., wypijając sporą dozę kwasu octowego. Pomocy udzielił mu również lekarz pogotowia.

— Pod kołami parowozu.

k) Na stacji kolei kaliskiej wpadł pod koła manewrującego parowozu Jan Gadulka, i uległ zmiżdżeniu obu nóg. Po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia, przewieziono go do szpitala chirurgicznego przy ul. Podleśnej.

— Kradzieże.

a) Z mieszkania Bajli Halberstadt przy ul. Włodzkiej nr. 54, skradziono różne rzeczy wartości 3,000 mk. Z mieszkania Marji Henig przy ul. Głównej nr. 38, skradziono biżuterję na sumę 3,500 marek.

a) Z mieszkania przy ul. Srebrzyńskiej nr. 15 skradziono Zygmuntovi Kowalskiemu różną garderobę wartości 1,000 marek.

— Fatalny wypadek.

k) W domu przy ul. Przejazd nr. 32 wskutek wczesnego zamknięcia pieca, uległ zaccadzeniu urzędnicy pocztowi Emilia i Bronisław Piotrowicze. Zawiezony lekarz pogotowia zastał już tylko stygnące zwłoki.

— Wypadek z windą.

k) W domu przy ul. Juliusza nr. 21 oberwała się winda, która spadając, zmiżdżyła nogę 14-letniemu Feliksowi Wilaszykowi. Nieszczęśliwemu chłopcu pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe.

— Krwawy napad bandycki.

k) W ubiegły piątek we wsi Zdziewanowice na młyn Zatorskiego, dokonano zbrojnego napadu bandyckiego.

Bandyci zabili młynarza, poczem zrabowali pieniądze i inne rzeczy. Zawiadomione o napadzie władze wszczęły poszukiwania.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Dzisiaj wtorek 28 bm. potężny dramat hr. L. Tolstoja „Żywy trup” z pp. Arkawin i Biegańskim w rolach głównych.

Najnowszą premjerą w nadchodzący czwartek będzie „Rycerz z łabędziem”, świetna satyra B. Wina-wera, która od szeregu tygodni zapełnia wieczór w teatrze „Rozmaitości” w Warszawie.

„Rycerz z łabędziem” wzbudził w mieście naszym wielkie zainteresowanie, o czym najlepiej świadczy ożywiona sprzedaż biletów na wieczór ten.

— Przedstawienie w Kochanówce.

Dnia 2 lutego o godz. 4 popoł. odbędzie się przedstawienie amatorskie w szpitalu dla umysłowo chorych w „Kochanówce” poświęcone pamięci Jana Kilińskiego.

Na całość złożą się: odczyt o Kilińskim, „Noc czwartkowa 1794 r.”, komedycja Stybla „Za kulisami”, wreszcie komedycja w 1 akcie J. Bliźnińskiego „Ciotka na wydaniu”.

Zwycięstwo narodowe w Warszawie.

Lista narodowa Nr. 10 uzyskała połowę głosów.

Warszawa, 28 I (PAT.) Jak nam telefonują przebieg wyborów był spokojny. Na 435,000 uprawnionych do głosowania głosowało około 320,000. Bardzo znaczny udział brały kobiety. Oficjalnych wyników głosowania dotychczas jeszcze niema. Jak się jednak dowiadujemy z wiarygodnego źródła lista Nr. 10 z Paderew-

skim i Dmowskim na czele, otrzymała około 50 proc. głosów, P. P. S. 16 proc., reszta głosów przypada na różne listy żydowskie, chrześcijańskie głosy bowiem tak się rozbiły, że przy proporcjonalnym obliczaniu wcale nie wędą w rachubę. Wyniku głosowania (godz. 1 po północy) urzędowo jeszcze nie ogłoszono.

Krętaćkie wyjaśnienie czechów.

Praga, 27.1. (PAT.) Czecho-słowackie biuro prasowe donosi o zajściu na terytorjum Śląskiem, co następuje: „Polacy nie potrafili zaprowadzić ładu i porządku i stawało się coraz bardziej zrozumiałem, że nie chcą czekać na decyzję konferencji pokojowej. Gdy w tych dniach przybyła do Cieszyna komisja angielska i zapoznała się z sytuacją na miejscu, rozumiała to odrazu, że zachodzi wielkie niebezpieczeństwo bolszewizmu. Bawiący w Pradze przedstawiciele mocarstw koalicyjnych postanowili dla zabezpieczenia porządku i dla ochrony zagrożonych kopalni w obwodzie karwińskim wysłać wojsko. Postanowiono także wydać osobną odezwę do ludności. W dniu 20 stycznia przybyła do Cieszyna komisja koalicyjna i wezwała komendanta wojsk polskich, aby wycofał swe wojsko. Komendant na to się zgodził, ale część wojsk polskich zaczęła stawiać

opór wojskom, prowadzonym przez przedstawicieli koalicji, działając zapewne na rozkaz polskiej Rady narodowej. Akcja trwa dalej. Bogumin zajęto po krótkiej walce, przyczem jeden żołnierz czeski został ciężko ranny. Załoga w Boguminie, 40 oficerów i 340 legionistów, została rozbrojona i internowana. Wieczorem zajęto Dąbrowę.

Kraków, 27 stycznia (wł.) Według doniesień pism tutejszych, komisja angielsko-francuska w telegramie do Rady cieszyńskiej potępiła ostatni napad czeski, podnosząc, że prócz wojska, walczą przeciw czechom nie tylko robotnicy i górnicy, ale także kobiety i dzieci. Okoliczność ta jest najlepszym dowodem polskości Śląska cieszyńskiego.

TELEGRAMY.

Komunikat urzędowy.

Warszawa, 27 stycznia. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 27-go stycznia 1919:

Wojska nasze wyparły ukrainców z Turyjska. W ataku odznaczyła się 4 kompania z 23 pułku piechoty. Na wschód od Włodzimierza Wołyńskiego sytuacja bez zmiany.

Grupa generała Romera: Walki na wschód od Uhnowa i koło Karowa. Zabrano kilkunastu jeńców, 4 karabiny maszynowe, broń i amunicję.

Grupa generała Rozwadowskiego: Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała centrum miasta Lwowa. Oddziały grupy pułk. Minkiewicza zajęły Baligród i oczyścili okolice Kruscienka i Ustrzyk. W czasie tej akcji wzięto do niewoli 100 ukrainców.

Śląsk Cieszyński: Pod Zebrzydowicami przez cały dzień 26 b. m. walczył ofiarnie oddział kapitana Hallera co najmniej z 5-krotnym liczniej- szym nieprzyjacielem. Dopiero w nocy wycofał się on na naznaczone stanowisko. Linja obronna została przełożona na wschód od Cieszyna.

Szef sztabu generalnego: *Szeptycki*
generał dywizji

Aresztowanie Niemojewskiego.

Warszawa, 27 stycznia. (wł.) Z polecenia nadzwyczajnego komisarza m. Warszawy Anusza, aresztowano wczoraj Andrzeja Niemojewskiego, za artykuł w „Myśli niepodległej”, skierowany przeciw Sejmowi. Drukarnię, w której nr. ten drukowano zamknięto, pismo zaś zawieszono.

Przyjazd gen. Rozwadowskiego.

Warszawa, 27 stycznia. (PAT.) Przybył tu generał Rozwadowski z porucznikiem Kielczewskim i Dzieduszyckim oraz podporucznikiem Kyzią w celu odbycia konferencji z delegacją francuską.

Odpowiedź żołnierza.

Kraków, 27 stycznia. (wł.) Pisma tutejsze donoszą, że pułk. Lafinicz odrzucił propozycję ustępujących czechów, co do zaprowadzenia linii demarkacyjnej pomiędzy walczącymi wojskami, oświadczając, że linja ta znajduje się na końcu szabli.

Zaprzyśiężenie wojsk.

Poznań, 27 stycznia. (PAT.) W Poznaniu na placu Wilhelmowskim, (który powinien zwać się obecnie inaczej, przyp. Red.) odbyło się uroczyste zaprzyśiężenie wojsk. Przysięgę pierwszy złożył Dowbor-Muśnicki, przed ołtarzem Sobieskiego, który tu wystawiono. Promował potem wielu na oficerów. Nabożeństwo odprawił ks. prałat Łukowski, gorącą mowę wygłosił ks. Dyker. Uroczystość wywarła wielkie wrażenie.

Przyjęcie dziennikarzy.

Warszawa, 27 stycznia. (PAT.) Naczelnik państwa przyjął na posłuchaniu korespondentów „Matina” i „Petit Journalu” Korabia-Kucharzkiego i Raya.

Biuro przemysłowe.

Warszawa, 27 stycznia. (PAT.) W Genewie założono polskie biuro informacyjne dla spraw przemysłowych i handlowych.

Pożar Ciechanowa.

Warszawa, 27 stycznia. (wł.) Pisma tutejsze donoszą z Ciechanowa: Płoną tu koszary. Ogień przeniósł się na miasto. Z Warszawy wysłano pociąg ratunkowy.

Z praktyk niemieckich.

Opole, 27 stycznia. (wł.) Przed paru dniami aresztowała rada żołnierska na Śląsku w Opolu proboszcza Kuczkę i polaków, za agitację polską. Proboszcza i jego towarzyszy dotąd nie uwolniono.

Tyfus płamisty w Berlinie.

Berlin, 27 stycznia. (PAT.) W Berlinie zaczął grasować tyfus płamisty w ostatnim tygodniu było 66 wypadków. Lekarze oświadczają, iż pierwsze objawy tyfusu są podobne do objawów hiszpanki.

Niezadowolenie Francji.

Amsterdam, 27 stycznia. (PAT.) Prasa francuska okazuje wielkie niezadowolenie z powodu zaproszenia przedstawicieli rosyjskich na konferencję pokojową. „Echo de Paris” nazywa to szaleństwem. „Figaro” twierdzi, że postanowienie takie jest uznaniem Lenina i Trockiego. Herve pisze: Pozwólcie przynajmniej w chwili, gdy na wyspie Prince będzie się gadać i bredzić, zorganizować armję na oswobodzenie Piotrogradu.

Ujęcie szajki bandytów.

Lwów, 27 stycznia. (wł.) Wczoraj aresztowano tu 25 samowolnych oficerów wojsk polskich i 26 bandytów, sprawców wielu napadów bandyckich w ostatnim czasie. Dwóch bandytów Kwaśniaka i Pałaca, jako ujętych poraz drugi, natychmiast rozstrzelano.

Z sytuacji w Piotrogradzie.

Kraków, 27 stycznia. (wł.) Pisma tutejsze doroszą z Piotrogradu o wyjeździe stamtąd wszystkich misji dyplomatycznych za wyjątkiem posła szwajcarskiego, którego ostatnio aresztowano. Ogółem w więzieniach piotrogrodzkich znajduje się przeszło 3,000 osób, po większej części inteligencji, pod zarzutem kontrrewolucji, a czele komisji śledczej do walki z kontrrewolucją stoi obecnie 22 letnia dziewczyna Jakowlewa, której zbrodnie mrozą krew w żyłach, Oslawiony bolszewik Urycki, którego zabito przed kilku miesiącami, wydaje się wobec Jakowlewej niewinnym barankiem.

W swoim żywiole.

Berlin, 27 stycznia. (wł.) Pisma tutejsze, bez względu na odcienia polityczne, skarżą się, iż oddziały żołnierzy, wysyłane przeciw polakom w Poznańskie, po drodze grabią, palą i mordują, ale Niemców. Dzienniki domagają się jak najsurowszych represji.

Rewelacje o bolszewikach.

Paryż, 27 stycznia. (wł.) „Journal de debats“ donosi, że ruch bolszewicki w Rosji za-

szczępiony został przez Fürstenberga i Radka-Sobelsohna, którzy w ścisłym pozostawali związku ze sztabem niemieckim. Po zagarnięciu przez bolszewików władzy w Rosji, sztab niemiecki starał się przy pomocy żydów ten sam ruch za- szczyścić w Polsce, czemu jednakowoż na czas zapobiegła przegrana niemiecka na francuskim froncie. Wogóle zdaniem dziennika tego, bolszewizm nigdy nie przybrałby takich rozmiarów, gdyby go siłą i pieniędzmi nie wspierał sztab generalny niemiecki.

Zatwierdzenie kredytów.

Waszyngton, 27.1. (PAT) Ustawa o przyznaniu 100 milionów dolarów dla zaopatrzenia Europy i bliskiego Wschodu w żywność została przyjęta także przez senat.

W środę, dnia 29 stycznia r. b. w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej 18 Ks. prof. Cz. Oraczewski wygłosi ODCZYT na temat „Polska na przełomie”

„Polska na przełomie”

Bilety wcześniej w cenie od mk. 1 do 5 do nabycia w „Kurjerze Warszawskim”, Andrzeja 3, a w dzień odczytu od godz. 4-ej po południu w kasie sali Koncertowej. 152 1

Osoba inteligentna w średnim wieku, poszukuje zajęcia u osoby samotnej-ego lub gospodyni w hotelu. Wiadomość: w sklepie rzeźniczym p. Gram Benedykta № 10. 263—2

Orkiestron automatyczny, wielkości szafy, do sprzedania. Bałucki Rynek 25, skład mebli. 282—

Otomanę dywanową, krzesła dębowe, szafę, sprzedam tanio. Sienkiewicza 59, I piętro, m. 4. 304—2

Potrzebna praczka zaraz. Aleja Kościuszki 41. 310—1

Potrzebuję 3000—5000 mk. na pierwszy i drugi hipoteki w Rudzie. Oferty w „Rozwój”, pod „Alfa”. 302—3

Poszukuję posady inkasenta lub kasjera z kaucją 5000 mk, albo przystąpiłbym w spółnika do dobrze prosperującego interesu. Oferty pod „5000”. 274 :1

Potrzebna zdolna praczka zaraz do pralni. Wólczńska № 91, 323—3

Sprzedam tanio meble z trzech pokojów i kuchni, Julusza 19. 505—2

Szlama Przygórska zagubiła legitymację chlebową wyd. na 4 osoby za 2444/29. 318—1

Służąca potrzebna zaraz. Zgłaszać się do świadectwami Wólczńska 63—20. 315—1

Student agronom poszukuje posady w mieście, lub na wyjazd. Oferty „S. A.” do „Rozwoju”. 269—1

Tanie światłoliii Swiece karbidowe wyrabia W. Łyczkowski Piotrkowska 188 sprzedaż hurtowna i detaliczna. 502—3

Aniela Sobczyk zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 303—1

Bolesław Dulin zagubił legitymację, wydaną przez Skład Główny i Warsztaty Reperacyjne przy M. P. i T. w Widzewie. 300—1

Bulikowska Marja zgubiła legitymację chlebową na 5 osoby wydaną z 4 rewiru. 307—1

Stefania Lechowicz zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi oraz legitymację chlebową na 1 osobę. 506—1

Skradziono legitymację na imię Stefania Kapuścińskiego na dwie osoby. 308—1

Zaginęła legitymacja chlebową wyd. na imię Franciszka Skórczyńskiego na 6 osób. 501-1

Zaginął paszport na imię Julii Odej wydany w Łodzi. 509-1

Zaginęła legitymacja chlebową Z Anny Umińskiej na osób 5. 311—1

OGŁOSZENIE.

Zawiadamia się robotników fabryki Braci Lange, Łódź, ul. Sw. Andrzeja, № 27 że podług układu pomiędzy firmą i delegatami robotników fabryki, zawartego piśmiennie u Komisarza Ludowego, p. A. Rzewskiego, ci robotnicy i robotnice, którzy się nie zgłoszą do 31-go Stycznia r. b., nie mają prawa do żądanej zapomogi. 138 :1 Bracia Lange.

Dobre i tanie!!! KAJETY SZKOLNE

są do nabycia w fabryce „POLONJA” Łódź, Piotrkowska 42. Uwaga: Tylko w podw. 3-ci sklep. 61 :5

Ogłoszenie.

Jest do sprzedania około 170 pudów papieru, zdatnego do użytku sklepowego. Wiadomość: Aleje Kościuszki № 14, u gospodarza gmachu Ministerstwa Skarbu, pokój № 10, w suterynach. 148 1

Ważne dla Pabjanic i okolicy.

Pisać na maszynach różnych systemów można się nauczyć w ciągu 4 tygodni. Blizszych informacji udziela Biuro prósb, Zamkowa 7, w Pabjanicach. 144 :2

Drobne ogłoszenia:

A.A.R. szutki najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, Piotrkowska 34 2 piętro fr. Łokieć t. na bekieszei barki od 30mk. „ na Ubrania ucz. „ 30 „ „ na Męskie „ 35 „ „ na Dziecinne „ 14 „ „ na Spodnie „ 20 „ „ na Kamizelki szt. „ 25 „ „ na Palta „ 28 „ „ na Suknie i kostj. „ 15 „ „ na Bluzki i spód. „ 8 „ „ Alpagi i ajg dub. „ 20 „ „ Chustki „ 18 „ 140—14

A. A. Obrączki ślubne duży wybór, różne fasony, z gwarancją za złoto 56 próby; od 40 marek para. W mieszkaniu prywatnem, Brzezińska 10 Jan Placek. 44—7

A.) Meble wyprzedam: kredens, stół, krzesła, szafy, otomanę, biurko, etażerki, łóżka, materace, bielizniarkę, tualetę, lustra, fotel miękki, łóżeczko dziecinne. Piotrkowska 223—3 I p. front. 270 1

B. Meble: Łóżka, szafy, stół, krzesła, otomanę, biurko, fotel, salonik mały sprzedam. Karola 8 m. 14 lewa oficyna I p. 316—5

Akwarium 2 klatki sprzedam. Przejazd 67 m. 6 od 9—12. 325—3

Bilard piramidkowy w dobrym stanie sprzedam. Cukiernia, Konstantynowska 48. 290—1

Ciele zabrane w sobotę do przewiezienia na trakcie łódzkim w lesie Praweckim, jest do odebrania na Głównej 7 u Kulpińskiego. Jeśli właściciel nie zgłosi się dziś lub jutro ciele będzie sprzedane. 319—1

Do sprzedania: Linoleum, plastery i inne rzeczy. Wiadomość: Mleczarnia „Rogów”, Piotrkowska 59. 109 : 7

Dwa pokoje i jeden pokój z kuchnią i elektrycznością strona słoneczna do wynajęcia Al. Kościuszki 26. 317—2

Fiszarmonja używana do sprzedania po niskiej cenie. Zielona 57 III piętro Malinowski. 314—2

Inteligentny, młody, przedsiębiorczy wdowiec, katolik, w celu ożenku poszukuje panny, lub wdowy, w średnim wieku, gładkiej powierzchowności z posagiem, dyskrecja zapewniona. Oferty składać w „Rozwoju”, sub. „X.X”. 285—2

Hiromantka studjowała w Paryżu. Julusza 13, m. 46. Prawa oficyna II piętro, od 10-ej do 1-ej i od 3-ej do 8-ej. 259—5

Kupię akt hipoteczny od 5000-10,000 rubli, lub pożyczę na hipotekę. Szczegółowe oferty przyjmie red. „Rozwoju” pod „10,000”. 258 :1

Kupię urządzenie rzeźnicze. Oferty proszę do Administracji „Rozwój”, pod „Urządzenie”. 207—1

Lekcji, korepetycji udziela w zakresie klas 8-miu, student Wszechnicy Krakowskiej. Były nauczyciel szkół średnich, Konstanty Löwenhoff, Andrzeja 15. m. 9. 291—2

Losy R. G. O. są do nabycia w Administracji „Rozwoju”. 0

Meble różne, pianino, kasę ogniotrwałą, sprzedam. Piotrkowska 189-9. 214—1

Meble najtaniej można kupić w stolarni Orła 25. 100—7

Młoda gospođa polka, w wieku do lat 22, inteligentna, poszukiwana przez samotnego. Dowiedzieć się: ul. Krótka № 8 m. 15 oficyna III p. 241—1

Młoda inteligentna polka poszukuje posady lektorki wyłącznie u chrześcian. Proszę składać oferty w „Rozwoju” pod „L”. 312—3

Maszyna do szycia firmy „Singer”, mało używana do sprzedania. Zielona 57 III piętro Malinowski. 313—2

Dla ochotników do wojska.

Powiatowa Komenda Uzupelnień (Pasaż Majera 9) ogłasza, że przyjmuje się na nowo ochotników i przydziela się ich: 1) do 28 pułku piechoty w Łodzi. 2) do Oddziału odsieczy Lwowa (transporty odchodzą co tydzień do Przemyśla). 3) do kawalerji i artylerji (transporty co drugi dzień do Warszawy). 4) do Marynarki (transporty co drugi dzień do Modlina). 5) do lotników (transporty co drugi dzień do Mokotowa pod Warszawą). 6) piszących na maszynie do Kancelarji wojskowych w Łodzi. 7) szewców, krawców, ślusarzy, muzykantów, do oddziałów łódzkich. 149—1

Rejestracja lekarzy.

Stosownie do dekretu Naczelnika Państwa z dnia 16 stycznia 1919 r. wzywa Państwowa Komenda Uzupelnień wszystkich przebywających w Łodzi i powiecie: łódzkim, brzezińskim i łaskim lekarzy dyplomowanych, którzy, nie przekroczyli 35-go roku życia, by niezwłocznie zameldowali się osobiście w biurze PKU (Pasaż Majera 9) w godzinach między 9—1 lub 3—7 celem zarejestrowania i przedłożyli swój dyplom, tudzież ewentualnie poświadczenie odnośnej władzy, o ile pełnią obowiązki publiczne. Lekarze Zgierza, Łasku i Brzezin zgłaszać się mogą u miejscowych oficerów ewidencyjnych. 150—1